



„ZNAMIE WIARY”? OFIAROWANIE GUSTAWA HERLING-GRUDZIŃSKIEGO WOBEC BIBLIJNEJ OPOWIEŚCI O OFIERZE ABRAHAMA

‘The Mark of Faith’? Gustaw
Herling-Grudziński’s *The Sacrifice*
in Relation to the Biblical Account
of Abraham’s Sacrifice

Abstrakt

Ofiarowanie. Opowieść biblijna (1997) Gustawa Herling-Grudzińskiego, stanowi parafrazę opowiadania o ofierze Abrahama, znajdującego się w Księdze Rodzaju (zob. Rdz 22,1-19) może być nazwana apokryfem lub quasi-midrasmem. Pisarz odrzuca bowiem perspektywę wierzącego żyda czy wierzącego chrześcijanina, negatywnie odnosząc się do religii. Wiara w ujęciu pisarza to absurdałne pogwałcenie międzyludzkich więzi miłości w imię ślepego posłuszeństwa zbrodniczemu nakazowi kapryśnego i okrutnego bóstwa. Herling-Grudziński wprowadza do utworu motyw duszenia Izaaka, a niezatartą pręgę na szyi Izaaka, określoną w opowiadaniu jako „Znamie Wiary” widzi jako „Znamie Zła”, „Pręgę Zbrodni” – dokonanej zarówno przez Abrahama, jak i Jahwe.

Słowa kluczowe: wiara, ofiara, Abraham, Izaak, Jahwe, Gustaw Herling-Grudziński

Abstract

Gustaw Herling-Grudziński’s *The Sacrifice: A Biblical Tale* (*Ofiarowanie. Opowieść biblijna*, 1997) is a paraphrase of the account of Abraham’s sacrifice found in the Book of Genesis (Gen. 22:1–19), and may be described as either an apocryphon or a quasi-midrash. The writer rejects the perspective of both the believing Jew and the believing Christian, adopting instead a critical stance toward religion. In Herling-Grudziński’s view, faith represents an absurd violation of the human bonds of love in the name of blind obedience to the criminal command of a capricious and cruel deity. The author introduces into the work the motif of Abraham strangling Isaac, and the indelible mark left on Isaac’s neck – referred to in the story as the “Mark of Faith” – he reinterprets as the “Mark of Evil” and the “Scar of Crime,” a crime committed jointly by Abraham and Yahweh.

keywords: faith, sacrifice, Abraham, Isaac, Yahweh, Gustaw Herling-Grudziński

Quasi-midrasz

O *fiarowanie. Opowieść biblijna* (1997) Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (1919–2000), polskiego pisarza i eseisty, stanowi parafrazę opowiadania o ofercie Abrahama, znajdującego się w Księdze Rodzaju (zob. Rdz 22,1–19). Utwór ten, w tradycji hebrajskiej nazywany *Aqedah*¹, *Związanie*, „należy do arcydzieł dziedzictwa literackiego starożytnych Izraelitów”². Dwudziestowieczne *Ofiarowanie*, które już samym podtytułem nawiązujące do perykopy biblijnej, to współczesne odczytanie dawnej opowieści, spisanej najprawdopodobniej między VIII a VI wiekiem p.n.e., swoisty apokryf³, a więc tekst niekanoniczny, nienatchniony, będący bardzo osobistym komentarzem czy może raczej re-interpretacją biblijnego opowiadania. Można by je również nazwać quasi-midraszem.

Jak zauważa Michał Lubowicki,

samo słowo *midrasz* pochodzi od hebrajskiego czasownika *darasz*, który znaczy: *szukać, poszukiwać, badać, śledzić*. Midrasze to rodzaj komentarzy, jakie rabini dawali do tekstu biblijnego. (...) Midrasz haggadyczny (od hbr. *haggada*: *opowia-*

danie) (...) najczęściej przybiera formę opowieści rozszerzającej narrację biblijną o elementy egzegetyczno-poetyckie, szczegóły oraz dopowiedzenia nieobecne w tekście Pisma Świętego, a zaczerpnięte z tradycji ustnej i podań ludowych. (...) midrasze nie są swobodnymi «wariacjami» na temat motywów biblijnych, ale wynikają z uważnej lektury Pisma Świętego i jego medytacji⁴.

Autor *Innego świata* nie jest żydem, który z wiarą dąży do objaśnienia tekstu z Księgi Rodzaju. Nie jest też wierzącym chrześcijaninem, dla którego Jezus Chrystus jest „kluczem hermeneutycznym”, otwierającym i odsłaniającym – dzięki działaniu Ducha Świętego – przesłanie zawarte w Starym Testamencie. Nie czyta on Biblii w jedności z Kościołem, zgodnie z jego Tradycją. Pisarz, rozszerzając narrację biblijną o nowe wątki i motywy, zaciemnia czy może nawet zniekształca i fałszuje wymowę starotestamentowej opowieści. Tworzy on nie dzieło medytacyjne, pełne pokory wobec tajemnicy Boga i szukające głębokiego sensu wyrażonego przez autora biblijnego w opowieści o ofercie Abrahama, ale utwór w jakiejś mierze antyreligijny, z wyraźną negatywną tezą na jej temat, niemal narzucający swoją „perswazyjną przemocą” niezgodne z przesłaniem biblijnym wyobrażenie o rzekomo okrutnym Bogu⁵, fanatycznej i zjadłej pseudowierze patriarchy i bezsensownej próbie uśmiercenia Izaaka, która zniszczyła

¹ Zob. B. Geller Nathanson, *Aqedah*, tłum. J. Marzęcki, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M. D. Coogan, tłum. A. Karpowicz i in., Warszawa 1997, s. 28.

² I. Kalimi, „Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złoś go w ofierze!” „Związanie” Izaaka w literaturze i myśli rabinicznej, „Związanie” Izaaka w literaturze i myśli rabinicznej, tłum. z j. ang. M. Wiertlewska, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2010, t. 24, s. 41.

³ Włodzimierz Bolecki nazywa utwór „apokryfem z elementami pastiszu” (zob. *Ofiarowanie. Z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim rozmawia Włodzimierz Bolecki*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 10, s. 8); zob. też T. Błażejewski, *Apokryf medytacyjny. „Ofiarowanie” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych [Łódzkie Towarzystwo Naukowe]” 2005, nr 59, s. 137–144. Analizę i interpretację opowiadania *Ofiarowanie* zawierają też następujące artykuły: M. Luł, *Postaci biblijne w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, „Śląskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2005, nr 4, s. 173–187 oraz P. Węglewska, *Człowiek wobec próby wiary. Gustaw Herling-Grudziński „Ofiarowanie”*, „Polonistyka” 2009, nr 5, s. 47–51 (scenariusz lekcji).

⁴ M. Lubowicki, *A jeśli Izaak rozumiał, o co chodzi i pozwolił Abrahamowi złożyć się w ofierze? [midrasz]*, <https://pl.aletia.org/2021/03/04/a-jesli-izaaak-rozumial-o-co-chodzi-i-pozwolil-abrahamowi-zlozyc-sie-w-ofierze-midrasz/> [dostęp: 20.06.2026].

⁵ Paul Copan podejmuje polemikę z takim rozumieniem religii i wypaczonym obrazem Boga, rzekomo zawartym w Księdze Rodzaju (zob. P. Copan, *Znęcanie się nad dzieckiem i terroryzowanie?*, [w:] tegoż, *Czy Bóg jest potworem? Zrozumieć Boga Starego Testamentu*, tłum. D. Krupińska, Poznań 2003, s. 69–91).

więzi miłości i „przetarćła” życie niedoszłej zertwy ofiarnej⁶. Nie jest to zatem ani lektura osadzona w tradycji żydowskiej, ani też biorąca pod uwagę optykę chrześcijańską, odkrywająca w starotestamentowym obrazie zapowiedź Ofiary Jezusa Chrystusa⁷. Perspektywa pisarza nie jest teologiczna, ale egzystencjalna i moralna, nie teocentryczna, ale antropocentryczna, nacechowana silnymi emocjami i niedialogiczna wobec bogatej tradycji egzegetycznej. To raczej wyraz gniewu wobec Boga, a właściwie Jego silnie zniekształconego obrazu, który pisarz stworzył pod wpływem fundamentalistycznej, „prywatnej”⁸ lektury Biblii. To

także manifestacja sprzeciwu wobec religii (i religijności), podporządkowanej, wiernej takiemu bóstwu, a zarazem nieetycznej, sprzeniewierzającej się dobru, miłości i więzom międzyludzkim.

Zniszczenie Sodomy i Gomory

Podczas gdy autor Księgi Rodzaju sytuuje opowiadanie o ofierze Izaaka w kontekście „dziesięciu prób”⁹, którym poddany jest Abraham, i „siedmiu pocieszeń” („błogosławieństw”)¹⁰, których doświadcza, Herling-Grudziński rozpoczyna opowiadanie od przywołania biblijnego epizodu zniszczenia Sodomy i Gomory, które poprzedziła rozmowa Abrahama z Bogiem (por. Rdz 18,16-33):

Zacznijmy tę opowieść biblijną¹¹ od zniszczenia Sodomy i Gomory. Abraham wstawił się u Jahwe, żeby nie zburzył bezbożnych miast, jeśli znajdą się w nich sprawiedliwi. Targował się z Jahwe; zaczął od pięćdziesięciu sprawiedliwych, skończył na dziesięciu. Jahwe przychylił się do jego próśb, lecz Abraham pozostał na dziesięciu. Jahwe skończył rozmowę z Abrahamem i zamilkł. Abraham pomyślał w duchu: można ocalić bezbożne miasta dla tak nielicznych sprawiedliwych? Widać w duchu odpowiedział sobie „tak”, ale sam przestrąszył się tej odpowiedzi, czując w sercu jednocześnie osad goryczy¹².

⁶ Rozmowa Herlinga-Grudzińskiego z Boleckim na temat jego opowiadania nie pozostała bez echa. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” opublikowano serię artykułów, odnoszących się (zwykle polemicznie) do stanowiska autora *Innego świata*; zob. J. Grosfeld, *Pogańskie manowce religii. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 13, s. 19; W. Hryniewicz, *Dramat wiary Abrahama. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 15, s. 10; H. Witczak, *„Ja sprowadzam niebezpieczeństwo”. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 13, s. 18; A. Woźniak, *„Ofiarowanie”, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 16, s. 14.*

⁷ Marcin Majewski pisze, że na wydarzenia na górze Moria można spojrzeć przez pryzmat osoby Jezusa Chrystusa. „To On jest tym jedynym i umiłowanym Synem, którego Ojciec nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał (Rz 8,32). Bóg ochronił Abrahama i Izaaka przed złożeniem dramatycznej ofiary – nie ochronił jednak samego Siebie przed tym krańcowym doświadczeniem. Przyjdzie czas, gdy Bóg Ojciec wejdzie w rolę Abrahama i z miłości do ludzi nie cofnie ręki, ani nie wyznaczy ofiary zastępczej, lecz ofiaruje na śmierć Swego jedyne Syna. Odtąd na opowiadanie z Rdz 22 trzeba nam patrzeć w perspektywie ofiary krzyżowej Jezusa. Bóg w scenie akedy dał swemu wybrańcowi odczuć i przeżyć to, czego sam doświadczy. W ten sposób najbardziej upodobał go do Siebie” (M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 2011, s. 71). O Izaaku jako typie Chrystusa zob. też B. Geller Nathanson, *Agedah*, tłum. J. Marzęcki, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 28.

⁸ W Drugim Liście św. Piotra zawarta jest przestroga przed interpretowaniem Księgi przez pryzmat indywidualnych, subiektywnych opinii: „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili Boga święci ludzie” (2 P 1,20-21). W artykule wszystkie fragmenty z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu podaje za: *Biblia Tysiąclecia*, red. K. Dynarski SAC, red. nauk. A. Jankowski OSB i in., Poznań – Warszawa 1980.

⁹ Marcin Majewski zestawia z kolei dwa „wyjścia” Abrahama: „Tak jak przy wyjściu z Charanu JHWH prosił Abrahama, by oddał Mu całą swoją przeszłość – tak teraz w osobie syna prosi, by oddał Mu całą swą przyszłość. Scena wyjścia na górę Moria przypomina scenę tamtego pierwszego wyjścia z Charanu” (M. Majewski, *Akeda – ofiarowanie Izaaka*, [w:] tegoż, *Biblijna historia zbawienia*, s. 69).

¹⁰ Zob. na ten temat: *Księga Rodzaju*, [w:] *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. nauk. wyd. oryg. R.E. Brown SS, J.A. Fitzmyer SJ, R.E. Murphy OCar, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. K. Bardski, Warszawa 2021, s. 30.

¹¹ I w podtytule, i w tym miejscu pisarz „przywłaszcza” sobie określenie, które przynależy wyłącznie tekstowi natchnionemu, a nie jego literackiemu przetworzeniu.

¹² G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie. Opowieść biblijna*, [w:] tegoż, *Opowiadania zebrane*, t. 2, oprac. Z. Kudelski, Warszawa 1999, s. 330.

Autor *Wieży* wprowadza ten wątek nie po to, by uwypuklić Bożą sprawiedliwość¹³, ale by ukazać Abrahama jako człowieka współczującego, wstawiającego się za grzesznymi mieszkańcami obu miast i pragnącego uchronić ich przed karą. To nie Bóg, ale Abraham zdaje się być w tym ujęciu miłosierny. Narrator opowiadania podkreśla, że kończy on swoje targowanie się na liczbie dziesięciu sprawiedliwych i milknie. To „zatrzymanie się” w negocjacjach napełnia potem Abrahama goryczą, gdyż – jak zdaje się sugerować narrator – ze strachu nie odważył się on pójść za swoim pragnieniem wybłagania u Boga miłosierdzia, a w konsekwencji tego zaniechania zwyciężyła surowość karzącego Boga. Herling, wbrew „duchowi” Biblii, nie usiłuje pokazać, że – jak mówi psalmista – „zło sprowadza śmierć na przewrotnego”, i że „wrogów sprawiedliwego spotka kara” (Ps 34,22). Kara, która dosięga mieszkańców Sodomy i Gomory, nie jest tu pojmowana jako konsekwencja złych czynów ludzi, jako doświadczenie przez nich skutków ich własnych grzechów. Autor *Innego świata*, co znaczące, nie zwraca uwagi na fakt, iż tekst biblijny ukazuje Boga jako nieobojętnego na krzyk uciśnionych, doznających zła od mieszkańców Sodomy i Gomory, jako Tego, który wysłuchuje skarg pokrzywdzonych i odpowiada na nie swoim działaniem (por. Rdz 18, 20–21). Właśnie w odpowiedzi na zło, dotykające słabych i niewinnych, Bóg chce

okazać Swoją sprawiedliwość. Nie zostaje przekonany przez Abrahama do bycia sprawiedliwym, ale objawia swoją miłosierdną sprawiedliwość. Prośba Abrahama, jak mówi Benedykt XVI,

opiera się na pewności, że Pan jest miłosierny. Abraham nie prosi Boga o coś, co jest niezgodne z Jego istotą; kołaczę do bramy Bożego serca, bo zna Jego prawdziwą wolę. (...) Im mniejsza staje się liczba [którą wymienia Abraham – E.M.], tym bardziej się odśłania i objawia miłosierdzie Boga, który cierpliwie słucha modlitwy, przyjmuje ją i po każdym błaganiu powtarza: „przebaczę... nie zniszczę... nie dokonam...” (por. ww. 26. 28. 29. 30. 31. 32). (...) Swoim głosem i modlitwą Abraham wyraża pragnienie Boga, którym nie jest zniszczenie, lecz ocalenie Sodomy, obdarzenie życiem nawróconego grzesznika. Tego właśnie pragnie Pan, a Jego dialog z Abrahamem jest długim i jednoznacznym objawieniem Jego miłosiernej miłości¹⁴.

Herling-Grudziński pozostaje niewrażliwy na taki obraz Boga. W jego przekonaniu Bóg Starego Testamentu to Bóg surowy

¹³ Zob. A.P. Kluczyński, *Rozmowa Abrahama z Bogiem o Sodomie i Gomerze (Rdz 1, 16–33) jako afirmacja Bożej sprawiedliwości*, „Rocznik Teologiczny”, ChAT LV, 2013, z.1–2, s. 17–28. Uważana przez badaczy jako „przykład siły modlitwy wstawiennej”, rozmowa Boga z Abrahamem powinna być czytana „jako dyskusja o sprawiedliwości Wszechmogącego, a nie jako przykład skuteczności modlitwy prowadzącej do zmiany Bożego zdania” (tamże, s. 17).

¹⁴ Benedykt XVI, *Wstawiennictwo Abrahama za Sodomę (Rdz 18, 16–33)*, Audycja generalna, Rzym, 18 maja 2011, „L'Osservatore Romano” 2011, nr 7, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/benedykt-xvi/benedykt-xvi-katechezy-o-modlitwie/2011-05-18-rzym-wstawiennictwo-abrahama-za-sodome-rdz-18-16-33-108186/> [dostęp 20.06.2026]. Nieco inną interpretację proponuje ks. Wojciech Węgrzyniak: „Dlaczego rozmowa Abrahama z Bogiem kończy się na liczbie dziesięciu sprawiedliwych? Dlaczego Abraham nie próbuje ocalić miasta ze względu na pięciu sprawiedliwych? Dlaczego nie odważa się prosić o ocalenie ze względu na choćby jednego? Abrahamowi, człowiekowi Starego Testamentu, nie mieściło się zapewne w głowie, że Bóg mógłby być tak miłosierny. Przy jego koncepcji Boga jako sprawiedliwego sędziego trudno mu było «wytargować» coś więcej. I właśnie to jego rozumienie Boga nie pozwoliło mu walczyć o człowieka aż do końca. (...) Gdyby Abraham dostrzegł w Bogu tajemnicę ukrzyżowanego Syna, wiedziałby, że dla ocalenia nie tylko Sodomy, ale i całego świata, wystarczy życie jednego sprawiedliwego, Jezusa Chrystusa. A wtedy zapewne i on byłby sam miłosierny dla Sodomy aż do ostatniego jej mieszkańca” (ks. W. Węgrzyniak, *Miłosierdzie ludzkie w Starym Testamencie*, <https://diecezja.pl/milosierdzie-ludzkie-w-starym-testamencie/>, dostęp: 20.07.2026).

i karzący, w przeciwieństwie do „miłosierne-go i cierpiącego Boga Nowego Testamentu”¹⁵.

Opowiadanie, wbrew intencji autora biblijnego, nie koncentruje się również na przedstawieniu Boga jako wiernego i spełniającego obietnice dane Abrahamowi, który, ufając słowu Pana, gotów jest wyruszyć, wyjść w nieznaną i przejść przez trudne doświadczenia. Autor biblijny wielokrotnie podkreśla, że Bóg obiecuje Abrahamowi potomstwo i że obietnicę tę spełnia, dając mu i jego żonie Sarze syna Izaaka. Tuż przed tym, jak wystawia Abrahama na próbę, już nie tylko zapewnia go o licznym potomstwie¹⁶, ale dopowiada, że „tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo” (Rdz 21,12). Patriarcha otrzymuje również zapewnienie, że wygnany na pustynię Izmael, syn jego i niewolnicy Hagar, nie tylko nie zginie, ale da początek „wielkiemu narodowi”¹⁷. Literacka postać

Jahwe pozbawiona zostaje pozytywnych przymiotów i stopniowo Jego oblicze staje się coraz bardziej mroczne.

Próba

Dlaczego Bóg wystawił Abrahama na próbę? Autor biblijny milczy na ten temat. Herling-Grudziński przeciwnie:

Tak oto, obdarowawszy stuletniego Abrahama synem, Bóg, pomny błysku żalu w jego wzroku na widok zniszczonych ogniem miast, zapragnął wystawić go na próbę. I rzekł do niego: Weź twego syna jedyne-go, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę¹⁸.

Narrator opowiadania sugeruje, że Jahwe poddaje swego sługę próbie, bo nie spodobała mu się gorycz, którą zobaczył na jego twarzy. Gorycz ta – jak można przypuszczać – wynikała z faktu, iż Abraham, nie zawalczysz-do końca o ocalenie Sodomy i Gomory, poznał „niszczycielską” wszechmoc Jahwe. W jego goryczy zawarta była poniekąd niewypowiedziana dezaprobata wobec surowości Bożej kary, rodzaj zawodu czy może także rozczarowania Bożym działaniem – tak niemiłosiernym w oczach Jego wyznawcy.

Bóg w opowiadaniu Herlinga jawi się jako pamiętliwy i mściwy, kapryśny i nieczuły. To dlatego oczekuje spełnienia przez Abrahama tak okrutnego rozkazu. Dla autora *Upiorów rewolucji* to nie do przyjęcia, stąd jego postawa buntu: „Nie może być tak, żeby Bóg darował ludziom życie i odbierał je, kiedy zechce”¹⁹.

¹⁵ Ksiądz Henryk Witczyk zwraca uwagę, że protest pisarza wobec licznych fragmentów Starego Testamentu, a co za tym idzie – odrzucenie Boga, który jawi mu się jako okrutny i kapryśny, czyni pisarza duchowym „synem” Marcjona (zm. ok. 160) i wszystkich tych, którzy nie uznają, że Bóg Starego Testamentu i Ojciec Jezusa Chrystusa to ten sam Bóg (zob. ks. H. Witczyk, *Ja sprowadzam nieszczęście*. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego, s. 18). Herling ignoruje konsekwentnie starotestamentowe obrazy Boga „miłośnika życia” (Mdr 11,26), Boga pełnego miłości, łagodnego, nieskorego do gniewu i cierpliwego wobec ludzkich słabości (por. Ps 145 czy Ps 103). Prorok Jonasz mówi o Bogu: „Wiedziałem bowiem, że Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym, cierpliwym i pełnym łaski” (Jon 4,2). Obrazy Boga rozniewianego interpretowane są, niestety, dosłownie, nie uwzględniając języka metaforycznego i antropomorfizmów biblijnych. Gniew rozumiany jest jako niszczący wybuch złości i przemocy, nie zaś jako sprzeciw wobec zła, wyraz nieakceptacji dla przemocy, wypływający z miłości i nieobojętności na ludzką krzywdę.

¹⁶ Por.: „I polecivszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo”. Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15,5–6).

¹⁷ Por.: „A wtedy Bóg rzekł do Abrahama: «Niechaj ci się nie wydaje złe to, co Sara powiedziała o tym chłopcu i o twojej niewolnicy. Posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo. Syna zaś tej niewolnicy uczynię również wielkim narodem, bo jest on twoim potomkiem»” (Rdz 21,12–13).

¹⁸ G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie...*, s. 332–333. Pisarz cytuje Księgę Rodzaju za *Biblią Tysiąclecia*.

¹⁹ *Ofiarowanie. Z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim rozmawia Włodzimierz Bolecki*, s. 8.

Zapytany przez Włodzimierza Boleckiego, „czy źródłem posłuszeństwa Abrahama jest strach, lęk po tym, gdy zobaczył, co stało się z Sodomą i Gomorą”²⁰, pisarz odpowiada przecząco, wskazując raczej na smutek aniżeli na strach, który odczuwa bohater opowiadania. Jednakże narrator *Ofiarowania* mówi zarówno o goryczy, w której można widzieć rodzaj smutku, żalu, utraty nadziei, gorzkiej rezygnacji, ale także o lęku Abrahama: „Ogarnął go nagle lęk i przez starczą, wyschniętą skórę, pomarszczoną jak kora wiekowego drzewa, przebiegło drżenie”²¹.

W zdaniu tym zawarta jest aluzja do tytułu filozoficznego dzieła Sorena Kierkegaarda *Bojaźń i drżenie* (dun. *Frygt og Bæven*) (1843) czy – zgodnie z tłumaczeniem przyjętym przez autora opowiadania – *Lęk i drżenie*, będącego komentarzem do biblijnej opowieści o ofierze Abrahama. Jest w tym zdaniu również odniesienie do wersetu z nowotestamentowego Listu do Filipian: „A przeto, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma” (Flp 2,12).

Bojaźń (lęk) i drżenie w liście apostoła Pawła to nie niewolniczy strach przed Panem i Jego karą, ale głęboki szacunek dla Niego, pełen ufności respekt, pokora wobec Boga i podziw w obliczu Jego wszechmocnej miłości. W opowiadaniu Herlinga-Grudzińskiego lęk i drżenie ogarniające Abrahama to przestraszenie, postawa pozbawiona ufności i stan ducha rodzący religijność ślepego posłuszeństwa²².

Autor *Dziennika pisanego nocą* celowo najpierw pokazuje Abrahama jako człowieka, który nie waha się wstawić za mieszkańcami Sodomy i Gomory, który wchodzi z Bogiem w dialog, ma odwagę pytać, negocjować. Zestawienie sceny „modlitwy wstawienniczej” z obrazem milczącej zgody Abrahama na zabicie własnego dziecka, umiłowanego syna, co podkreśla tekst biblijny, jest dla pisarza dowodem nie na niezłomność wiary-zaufania, ale niezrozumiałej uległości, mentalności niewolniczej. Abraham to nie „rycerz wiary” (określenie Kierkegaarda), ale religijny fundamentalista, gotów na rozkaz Jahwe zabijać, zawieszając prawo moralne i zapierając się ojcowskiej miłości. To właśnie dlatego pisarz najpierw pokazuje go jako zatroskanego o niewinne ludzkie życie, targującego się z Bogiem, a potem przyjmującego w milczeniu okrutny rozkaz Jahwe i gotowego, by wypełnić go bez wahania i sprzeciwu. Herling-Grudziński nie bierze pod uwagę tych interpretacji, według których Abraham nie spiera się z Bogiem i nie waha się być Mu posłusznym, bo wcześniej odkrył Boga jako Tego, który jest wierny i dotrzymuje obietnic. Autor biblijny podkreśla, że patriarcha wielokrotnie usłyszał od Pana, że jego potomkowie odziedziczą ziemię Kanaan (Rdz 12,7; 15,7–21), a także zapewnienie, że od Izaaka będzie nazwane jego potomstwo (Rdz 17,19, 21; 21,12). Ukazuje człowieka, który ufa, że Bóg spełni to, co przyrzekł i dlatego nie błaga, by cofnął On swoje żądanie, nie modli się o odwołanie nakazu. Gotów jest też oddać Bogu to, co jest Jego darem, co należy do Niego²³.

²⁰ Tamże.

²¹ G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie...*, s. 330.

²² Z psychologicznego punktu widzenia lęk i drżenie ciała to częste objawy somatyczne wywołane silnym stresem, nerwicą lub reakcją organizmu „walcz lub uciekaj”.

²³ Izraelici uważali, że pierwotne dzieci należą do Jahwe (por. Wj 13,11–16; 34,19–20).

Izaak nie jest własnością Abrahama. Ojciec miłuje syna całym sercem, ale miłuje też Boga – dawcę życia i chce spełnić Jego wolę: uczcić Go, oddając mu samego siebie w swoim ukochanym synu – w ten sposób wyrażając miłość i oddanie.

Autor *Drugiego przyjscia* nie usiłuje wnikać w kulturę, która ukształtowała mentalność Abrahama. Nie bierze zupełnie pod uwagę religijności i sposobu jej wyrażania przez lud, z którego wywodzi się patriarcha. Czy Herlingowi – pisarzowi „wszystko wolno”? Czy naprawdę nie musi stawiać sobie pytań o to, kto był adresatem opowieści o Abrahamie, jaka była intencja pisarza (redaktora tekstu), jaki był kontekst historyczny i kulturowy opowiadania, co pozwoliłoby mu zrozumieć mentalność Abrahama i jego pojmowanie ofiary? Ksiądz Henryk Witczyk, który zarzuca Grudzińskiemu fundamentalistyczny sposób czytania Biblii, zwraca uwagę, że nie sposób nie uwzględnić ówczesnego pogańskiego zwyczaju składania w ofierze dzieci – zabijania ich dla bożka Molocha. „Prawodawcy i prorocy izraelscy podejmują stanowczą walkę z tym nurtem pogańskich praktyk w łonie ludu Przymierza” – wyjaśnia teolog. „W Izraelu nie wolno składać Bogu ofiar z dzieci”²⁴. Opowieść ma „uzasadnić prawo zakazujące mordowania dzieci i powstrzymać wszystkich tych, którzy powołując się na wolę Boga, mieliby zamiar podnosić na nie rękę z nożem”²⁵.

Biblista Marcin Majewski podobnie wyjaśnia praktykę ofiarniczą i przesłanie autora Księgi Rodzaju:

²⁴ H. Witczyk, „Ja sprowadzam nieszczęście”. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego, s. 18.

²⁵ Tamże.

Topos złożenia własnego dziecka w ofierze jest dobrze zakorzeniony w starożytnej literaturze i kulturze, takie praktyki w Kanaanie ku czci bóstwa Molocha (lub ofiary typu molk) potwierdza także Biblia (Sdz 11; 2 Krl 23;10; surowy zakaz takiego czynu zob. Kpł 8,21; 20,2–5; Pwt 12 i 18; Jer 7,31; 32,35). Praktyka ta wynikała z ludzkiej potrzeby ofiarowania bóstwu czegoś najcenniejszego i najczystsze – czyli własnego dziecka, celem wyblągania u bóstwa jakiejś szczególnej łaski. Bóg Biblii jednak bardzo surowo tego zabronił. Scena ofiary Abrahama potwierdzi, że Bóg tak naprawdę nie chce ofiary z dziecka. Tylko, że Abraham jeszcze o tym nie wie, i to stanie się jego największą próbą wiary. Scena akedy ukazuje prawdę, że wiara to nie zbiór dogmatów, ale przede wszystkim posłuszeństwo – osobowa relacja zawierzenia i zaufania osobie²⁶.

Istotne jest to, że autor biblijny przedstawia nakaz Boga jako próbę wiary człowieka, w którym odzywa się jego „stara” pogańska religijność i konsekwentnie zmierza do finału, w którym wyraża zasadniczy przekaz perykopy: Bóg nie żąda ofiar z ludzi, nie chce, by Izaak został zabity i złożony w ofierze całopalnej. Nie takiej ofiary pragnie od człowieka²⁷. Obraz próby jest konieczny, by

²⁶ M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, s. 70. Abraham, pisze ks. Jerzy Szymik, komentując teksty Benedykta XVI, „znał dogłębnie swojego Boga, Boga Abrahama; wiedział – także w głębokiej nocy swego niezrozumienia (...), że jest Bogiem kochającym, godnym pełnego zaufania. Abraham widział, że gorczy i udręka dramatycznego żądania Boga nie są ostateczną prawdą ani o Bogu, ani o sytuacji życiowej, w której się znalazł. Stąd odwaga zaufania, a z niej z kolei – zdolność przyjęcia baranka...” (ks. J. Szymik, *Deus providet. Bóg wobec cierpienia według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce” 2011, vol 5[1], s. 14).

²⁷ Jan Grosfeld w następujący sposób interpretuje sens opowieści biblijnej: „Gdyby Abraham spełnił polecenie Boga według tego, jak najpierw usłyszał, nie byłby ojcem naszej wiary, lecz zabójcą. Abraham ma się wyrzec nie swego syna, lecz swej ofiarniczej mentalności, która dla Boga jedyne jest obrzydliwa” (J. Grosfeld, *Pogańskie manowce*

czytelnik został mocno poruszony przez opowieść i przekonany co do powagi słów, które wypowiada Anioł Pański na górze Moria. Tekst jest zatem polemiką z praktykami składania ofiar z dzieci²⁸.

„Nie będziesz mordował”

Pisarz wyznaje, że temat ofiary Abrahama dręczył go i męczył od dawna. Zaznacza, że źródłem jego opowiadania jest protest, który – według niego – wywołuje „strasliwa surowość Starego Testamentu i judaizmu”, rozumiana jako „bezwzględność, a nawet okrucieństwo” Boga.

(...) czy religia ma prawo być aż tak surowa? Dla mnie ta historia, w której Abraham na rozkaz Boga – nie wiedząc, że Bóg odwoła ten rozkaz w ostatniej chwili – godzi się natychmiast na zamordowanie swojego syna, jest nie do przyjęcia²⁹.

Sprzeciw wywołuje w pisarzu zarówno rozkaz Boga, jak i bezwzględne posłuszeństwo Abrahama. W rozmowie z Boleckim zestawia patriarchę z fanatycznymi islamistami,

religii. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego, s. 19). Badacz sugeruje, że Abraham źle usłyszał polecenie Boga – odezwała się w nim mentalność pogańska, dla której polecenie: „złóż w ofierze” oznacza „zabij”. Przechodząc próbę, patriarcha miał się wyrzec form ofiary, do której przywykł (zob. tamże). Stary Testament podkreśla, że nawet składanie ofiar ze zwierząt nie jest miłe Bogu. Istotna jest natomiast postawa osoby, która składa ofiarę i to, czy przynosi swój dar z miłością i pokorą, wyrzekając się grzechu i dobrze czyniąc (por. m.in. Syr 34,18n, Iz 1,13–16; Am 5,21–23; Mi 6,7; Oz 6,6; Jr 6,20; Ml 1,10–13; Ps 51,18n). Nowy Testament zawiera pogłębione rozumienie ofiary: „Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary” (Mk 12,33) oraz: „Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej więzi, gdyż cieszy się Bóg takimi ofiarami” (Hbr 13,16). Więcej na ten temat zob. J. Salij OP, *Czy pojęcie ofiary jest jeszcze zrozumiałe?*, [w:] tegoż, *Poszukiwania w wierze*, Poznań 1992, s. 59–65.

²⁸ Obrzęd składania ofiar z dzieci praktykowano w Izraelu, ale w Biblii znajdujemy słowa jego potępienia (2 Krl 16,3; Mi 6,7).

²⁹ *Ofiarowanie Izaaka. Rozmowa z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim*, s. 8.

k którzy w imię religii podrywają gardła przeciwnikom Mahometa. Mówi też o „narzuczonej” patriarsze, a „zaplanowanej” przez Jahwe zbrodni³⁰. Jest przekonany, że Abraham miał obowiązek powiedzieć Bogu: „Nie zgadzam się”. Nie zrobił jednak tego. Wybrał zło, zgodził się na nie.

Autor *Dziennika pisanego nocą* nawet nie pyta, jak miłosierny Bóg mógł być tak okrutny, nakazując Abrahamowi zamordowanie syna. Od razu odrzuca miłosierdzie jako Boży przymiot. Czy rzeczywiście Bóg dla kaprysu zawiesza własny zakaz zabijania i zaprzecza własnym słowom, wypowiedzianym podczas przymierza z Noem, wyraźnie potępiającym morderstwo?

Upomnę się o waszą krew życiową... Upomnę się u człowieka o życie człowieka, u każdego o życie jego brata. Jeśli ktoś przeleje krew ludzką, przez ludzi zostanie przelana jego własna krew, bo człowiek został stworzony na obraz Boży (Rdz 9,6).

Już po wydarzeniach na górze Moria, kiedy to w kluczowym momencie Anioł Pański powstrzyma Abrahama słowami: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego!” (Rdz 22, 12), a także po zawarciu przymierza z Mojżeszem, potwierdzi zresztą swoje przykazanie: Nie będziesz zabijał” (Wj 20,13; Pwt 5,17), co można również przetłumaczyć: „Nie będziesz mordował”³¹.

³⁰ Tamże.

³¹ „W języku hebrajskim istnieją trzy słowa mówiące o zabijaniu: *rasah* znaczy dosłownie: *zamordować*, *harag* oznacza zabicie kogoś na wojnie, *hemit* oznacza wykonanie kary śmierci. W Dekalogu przykazanie w języku hebrajskim brzmi: „lo trisach” (Wj 20,13) (*rasah* jest formą *rasah*)” (*Przykazanie nie zabijaj, czy nie morduj?*; komentarz Marka Piotrowskiego na forum <https://zchrystusem.pl/viewtopic.php?t=9094>, dostęp: 20.07.2026). Piotrowski zwraca uwagę, że prawidłowe tłumaczenie powinno więc brzmieć „nie morduj” (taki przekład proponuje Biblia Wujka i Biblia Paulistów). Herling najczęściej mówi w odniesieniu do czynu, który zamierza spełnić Abraham, o morderstwie, czyli

Scena [biblijna E.M.] zawiera trudny do zaakceptowania dla współczesnego człowieka dylemat moralny: czy wolno czynić zło w imię Boga? Czy słyszany głos Boży usprawiedliwia podniesienie ręki na drugiego człowieka? Tak przecież postępują dziś fanatycy religijni, gdy zabijają z okrzykiem Boga na ustach. Czy kierować się w życiu etyką nakazu i posłuszeństwa autorytetowi czy raczej etyką sumienia i zdrowym rozsądkiem? Czy działania nieakceptowalne etycznie są usprawiedliwione osobistym przekonaniem o pełnieniu woli Bożej? Gdzie są granice posłuszeństwa?³²

– pyta Marcin Majewski.

Podobne pytania stawia też autor *Innego świata*. Komentując swoje opowiadanie, mówi konsekwentnie o zamiarze „zamordowania” niewinnego syna przez Abrahama. O zachowywaniu w tajemnicy „zamiaru zbrodni” i o tym, że na „życzenie Boga” Abraham godzi się „odegrać rolę zbrodniarza”. W ujęciu pisarza, dobry człowiek – świadomy tego, że czyn, którego ma dokonać, jest złem – decyduje się na bezwzględne posłuszeństwo wobec nakazu Boga. „Bóg nakazał mu być mordercą własnego dziecka, więc idzie je zamordować”³³. Herling-Grudziński zarysowuje zatem wyraźną opozycję między wiarą w Boga a moralnością. Po stronie wiary jest zły, niemoralny nakaz Boga i niemoralny czyn, który decyduje się popełnić Abraham, dobrem zaś byłoby sprzeciwienie się niemoralnemu żądaniu (niemoralnego) Boga. W opowiadaniu Abraham zdaje się zawieszać konflikt

między wiarą a moralnością, nie przeżywa dylematu, jak ma postąpić. Na polecenie Boga gotów jest czynić zło, gotów jest zamordować. Pisarz zrównuje obrzęd ofiarowania (złożenia w ofierze) z morderstwem, chociaż tradycja hebrajska odróżniała zabicie ofiary i składanie jej w ofierze całopalnej od morderstwa.

Komentując opowieść biblijną Zenon Zieliński zwraca uwagę, że

obydwaj, Bóg i Abraham, nie działali niemoralnie. Pierwszy nie chciał śmierci Izaaka, drugi wykonywał Jego polecenie wiedząc o tym, że ofiara z syna jest najwyższym wyrazem oddania się bóstwu, a praktyka taka nie była obca nie tylko Kananajczykom – na których ziemi się znalazł – ale i innym ludom starożytnym. Można powiedzieć, że Bóg prowadził Abrahama po samej krawędzi niebezpiecznego doświadczenia. Taki był jednak semicki sposób nauczania czegoś: przez bezpośrednie doznanie, krzyczące często swoją drastycznością. Hebrajczycy bez trudu odczytali tę naukę jako rozkaz i jako nakaz. Prawda, że tylko Bóg może rozporządzać życiem człowieka (...) nie może być uzewnętrzniana przez ofiary z ludzi, jak to czasami czynili poganie (...) ³⁴.

Podobne odczytanie proponuje kard. Joseph Ratzinger. Tak jego myśl streszcza ks. Jerzy Szymik:

Aqedah przekonuje, że kult Boga prawdziwego, Boga Abrahama, znajduje się na antypodach okrutnych form kultu, polegających na składaniu ofiar z ludzi. Te demoniczne antyliturgie politeizmu (zarówno starożytnego, jak i współczesnego, nieraz satanistycznego) pozornie oddają bóstwu „to, co najlepsze”, a jednak są duchową perwersją i zakłamaniem:

rytualnym zabójstwie (w tym przypadku nie z zawiści czy pod wpływem silnego wzburzenia, ale też nie z premedytacją, bo ta zakłada zimną kalkulację).

³² M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, s. 70.

³³ *Ofiarowanie. Z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim rozmawia Włodzimierz Bolecki*, s. 8.

³⁴ Z. Zieliński, *Najtrudniejsze strony Biblii*, Warszawa 1989, s. 169.

„sposobem uniknięcia ofiary z samego siebie”. Kult Boga prawdziwego polega na tym, że człowiek daje Mu siebie (swoją własną miłość, posłuszeństwo, serce), a nie drugiego³⁵.

Słowo *ofiarowanie*, wybrane przez autora na tytuł opowiadania, koncentruje uwagę na akcie złożenia ofiary, złożenie w ofierze. W opowiadaniu znajduje się dosłowny cytat z Księgi Rodzaju (w tłumaczeniu *Biblii Tysiąclecia*): „Weź twego syna jedyne-go, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę”³⁶. Termin hebrajski *‘ōlāh*, tłumaczony tu za pomocą słowa „ofiara”, ale dający się również przełożyć jako: „całopalenie” albo „ofiara całopalna” (po grecku *holokaustos*, a po *holocaustum*³⁷), etymologicznie wskazuje raczej na „wznoszenie się”³⁸ ku Bogu ofiary, spalonej na ołtarzu i przemienionej w dym³⁹, przy czym „istotą ofiary całopalnej «było pragnienie wzniesienia się człowieka ponad własny grzech i zbliżenie się do Boga»”⁴⁰. James

B. Jordan twierdzi, że nazwa określa nie tyle unoszenie się w górę ofiary, ile wskazuje na symboliczne wznoszenie się ofiarującego do Boga (ofiara stanowi pewną reprezentację człowieka)⁴¹. Ojciec Michał Paluch OP podkreśla:

Izraelita wszystko, co posiadał, łącznie z należącymi do jego domu zwierzętami i osobami (sic!), traktował jako część, „przedłużenie” siebie. Składanie ofiary było więc daniem „z siebie”, daniem części siebie samego, a nie „zamiast siebie”⁴².

W ujęciu Herlinga-Grudzińskiego tytułowe *ofiarowanie* to jednak nie *zawierzenie*, *oddanie*, *poświęcenie*, ani też *chęć dawania* „z siebie”. Abraham w opowiadaniu nie jest człowiekiem, który chce złożyć Bogu bezinteresowny dar z siebie – w swoim synu, który, jako ofiarowany – stałby się jego reprezentacją. I zostaje on powstrzymany nie dlatego, że jego postawa wiary i gotowość złożenia ofiary jest zła, ale że Bóg sprzeciwia się składaniu w ofierze ludzi, nie chce, by Izaak został zabity. Dla autora *Wieży* jednak Abraham to niedoszły zbrodniarz religijny. *Ofiarowanie* to oskarżenie Boga o mordercze nakazy i Abrahama – o bierność wobec zła, o posłuszne poddanie się woli okrutnego Jahwe.

W drodze na górę Moria

Erich Auerbach, interpretując opowieść o wędrówce Abrahama na górę Moria, napisał:

³⁵ ks. J. Szymik, *Deus providebit. Bóg wobec cierpienia według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce” 2011, vol 5(1), s. 15, cyt. (przypis 31): J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 34–35.

³⁶ G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie...*, s. 333.

³⁷ W odniesieniu jednak do opowieści z Księgi Rodzaju łacina posługiwała się innymi określeniami: *Immolatio Isaac* (złożenie w ofierze; czynność przygotowania do zabicia) lub *Sacrificium Isaac* lub *Sacrificium Abrahæ* (ofiara).

³⁸ S. Smolarz, *Znaczenie ofiary ‘ōlāh w Leviticus 1. Rozważania z pogranicza translatoryki biblijnej i antropologii kulturowej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2017, nr 25/2, s. 67; Smolarz powołuje się na: *The Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament*, Vol. 2, red. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, Leiden–New York–Köln 1995, s. 828–830, pol. przekład: *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1, red. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, tłum. zbiorowe, red. nauk. wyd. pol. P. Dec, Warszawa 2008, s. 773–775.

³⁹ S. Smolarz, *Znaczenie ofiary...*, s. 68.

⁴⁰ S. Smolarz, *Znaczenie ofiary...* s.68, przypis 4. Biblista, pastor Sebastian Smolarz, podaje tu komentarz zawarty w Biblii Paulistów z 2008 roku.

⁴¹ J.B. Jordan, *Leviticus 1:1–2*, „Biblical Horizons” 142, June 2001, b.n.s., cyt. za: S. Smolarz, *Znaczenie ofiary...*, s. 68.

⁴² M. Paluch OP, *Traktat o zbawieniu*, [w:] *Dogmatyka*, t. 3: J. Szymik, *Traktat o Bogu Jedynym*, M. Paluch OP, *Traktat o zbawieniu*, Warszawa, 2006, s. 297.

(...) odnosimy wrażenie, iż Abraham nie obejrzał się podczas podróży w prawo ani w lewo, że stłumił w sobie i w swych towarzyszach wszelkie przejawy życia z wyjątkiem poruszania się stóp. W ten sposób podróż staje się jak gdyby milczącym pochodem poprzez coś nieokreślonego i tymczasowego, zatrzymaniem oddechu, wydarzeniem, które nie ma terazniejszości i wprowadzone jest pomiędzy przeszłość i przyszłość jak jakieś trwanie niczym niewypełnione, a jednak wymieralne: trzy dni!⁴³

Gustaw Herling-Grudziński skupia się na obrazach, które pokazują tłumioną rozpacz Abrahama. Przede wszystkim jednak, szczególnie w scenie wspólnego wędrowania na miejsce wskazane przez Boga, podkreślona jest mocno więź między ojcem i synem, czułość i miłość ojcowska względem dziecka. W przejmujących, naznaczonych ciszą, milczeniem obrazach „krzyczy” bunt pisarza, skierowany w stronę Boga, który swoim nakazem doprowadzi do pogwałcenia i zniszczenia tej pięknej ojcowsko-synowskiej miłości. Narrator podkreśla gesty czułości ojca wobec syna: pisze, że podczas wędrówki na górę Moria „podnosił [on – E.M.] z ziemi Izaaka i sadowił go przed sobą na osiołku”, a nocami, zanim zasnęli, „przywoływał syna i owijali się obaj derką przytuleni do siebie”. „Chłopiec drżał z zimna i mocno przywierał do ciała ojca. Torturą była dla Abrahama świadomość, że otacza ramionami swoją i Boga przyszłą ofiarę”⁴⁴.

Abraham przeżywa udrękę i rozdarcie między wiarą, rozumianą jako bezwzględne posłuszeństwo wobec Boga, który żąda od niego zła, a miłością do syna.

Nie ma w opowiadaniu najmniejszej sugestii, że ta miłość jest chorobliwa, że Abraham uczynił z dziecka idola i Bóg chce uwolnić go od tego toksycznego przywiązania i od idolatrii, a bolesna próba, jakiej go poddaje, ma charakter pedagogiczny i terapeutyczny⁴⁵.

W ujęciu Grudzińskiego, który ujmuje sytuację swojego bohatera jako konflikt miłości i wiary, Abraham nie tylko zmuszony jest stłumić, zniszczyć swe uczucia względem Izaaka, dobre, bo oparte na bliskości i zaufaniu, budujące więź między nimi, ale jeszcze – wbrew miłości – musi on „wydobyć” z siebie pokłady przemocy i skierować je na syna, który – jak podkreśla narrator opowiadania – „patrzył ufnie na ojca”⁴⁶.

Abraham rzekł do swych sług: „Zostańcie tu z osiołkiem, ja zaś i chłopiec pójdziemy wyżej, aby pokłonić się Bogu. Po czym wrócimy do was”. Abraham podniósł z osiołka wiązkę drew i położył ją na ramionach Izaaka. W prawej dłoni trzymał krzemienne krzesiwo, lewym ramieniem przyciskał do piersi nóż pod koszulą. W drodze na szczyt wzgórza przystanęli, aby chwilę odpocząć. Izaak ośmielił się zapytać: „Ojcie! Oto drwa i krzesiwo dla spalenia ofiary, a gdzie jest jagnię na całopalenie?”. Abraham odwrócił głowę w stronę przepaści w dole, unikając spojrzenia syna. I odpowiedział: „Bóg upatrzy

⁴⁵ „Bóg nie chce śmierci Izaaka. Próba przeżyta na górze Moria ma nauczyć Abrahama, że istotą ofiary całopalnej (‘olá) nie jest uśmiercanie, lecz nowa postawa: Abraham ma uznać za Boży dar to, co wydawało mu się, że posiada wyłącznie dzięki sobie (Niektóre midrasze sugerują, że Abraham uczynił z syna idola, bożka i Bóg chciał go uwolnić od tego mentalnego «związania»). Opowieść można interpretować jako pierwszy krok w Bożej pedagogii oczyszczania rozumienia ofiary czy wręcz jako interpretację jej najgłębszego sensu” (J. Grosfeld, *Pogańskie manowce religii. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 13, s. 19; zob. też: ks. K. Porosło, *W Izaaku związano mu nogi*, w: tegoż, *Chrystus zmartwychwstanie w tobie. Przygotowanie do paschy*, Kraków 2023, s. 21–30).

⁴³ E. Auerbach, *Blizna Odyseusza*, w: *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, t. 1, tłum. Z. Żabicki, Warszawa 1968, s. 56.

⁴⁴ G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie...*, s. 334.

⁴⁶ G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie...*, s. 334.

sobie jagnię na ofiarę całopalną, synu mój.
Chodźmy dalej, na szczyt wzgórze⁴⁷.

Czy Abraham kłamie, gdy mówi sługom, że idzie z synem, by pokłonić się Bogu i że wróci do nich wraz z nim (zapewnienie: „wrócimy do was” – Herling-Grudziński wiernie przytacza za tekstem biblijnym)? Tak, dla pisarza jest oczywiste, że ojciec nie mówi prawdy. Kłamie również, gdy syn pyta go o zwierzę ofiarne, choć z pewnością to kłamstwo mu ciąży i sprawia ból.

Autor biblijny nie opisuje tego, co dzieje się w sercu Abrahama podczas drogi na górę Moria, ale jego milczenie, a także krótka rozmowa z synem zawierają w sobie niezwykle silny ładunek emocjonalny. Narrator *Ofiarowania* pisze natomiast o „bezsennej nocy” Abrahama, po tym, jak usłyszał rozkaz Boga, i określa tę noc „męczącą” i „straszną⁴⁸”. Autor *Dziennika pisanego nocą* nie kryje bardzo osobistego przeżywania historii Abrahama i Izaaka, widzenia ich wspólnej drogi na górę Moria przez pryzmat tragedii Szoah:

Ks. Witczyk słusznie zauważa, że podczas świeżej lektury *Ofiarowania* patrzyłem na opowieść biblijną przez pryzmat „XX wieku, naznaczonego zbrodniami komunizmu i faszyzmu, tragedią Holocaustu”. Tak było istotnie. Do tego stopnia, że czytając i rozmyślając, miałem przed oczami na przemian dwie pary: Abrahama wiozącego do Moria swego synka, godzinami zatrutowanego świadomością, że wiezie go w niewiedzy o przygotowanym dlań losie, gdyż „Bóg tak chce”, oraz anonimowego bogobojnego Żyda współczesnego, który w wagonie kolejowym

wiezie swego synka do gazu, też nieświadomego, co go czeka (jego i ojca); czyli współczesnego potomka Abrahama powtarzającego do siebie z rozpaczą w sercu „Bóg nie pozwoli”, pozwolił, pozwolił, w milionach przypadków, aż do wymordowania całego prawie narodu wybrane go. W Ofiarowaniu Jahwe był Bogiem surowym i okrutnym (jeśli się pamięta wielogodziną grę z Izaakiem), w biurokratycznym procederze Holocaustu był Bogiem obojętnym.⁴⁹

Duszenie Izaaka

W rozmowie z Boleckim pisarz, odnosząc się do biblijnego opowiadania, stwierdza, że „Abraham ani przez moment nie może przypuszczać, że Bóg w ostatniej chwili powstrzyma jego rękę⁵⁰”. A może jest inaczej? Skąd ta pewność? Narrator *Ofiarowania* nigdzie nie pozostawia komentarza, że Abraham ufa, iż Jahwe jest Bogiem miłości i że w jakiś niepojęty sposób ocali Izaaka, że dochowa wierności swoim obietnicom: „(...) tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo” (Rdz 21,12). Herling-Grudziński daleki jest od interpretacji, którą pozostawia autor Listu do Hebrajczyków:

„Przez wiarę «Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna» składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: «Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo». Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa]” (Hbr 11,17–19)⁵¹.

⁴⁹ G. Herling-Grudziński, W. Bolecki, *Rozmowy w Neapolu* (rozmowa XII: *Ofiarowanie. Opowieść biblijna*), Warszawa 2000, s. 747–748. Grudziński odpowiada tu na cytowany już artykuł księcia Witczyka (por. H. Witczyk, „Ja sprowadzam nieszczęście”, „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego, s. 18).

⁵⁰ *Ofiarowanie. Z Gustawem...*, s. 8.

⁵¹ Nowy Testament przynosi jeszcze jeden komentarz na temat wiary Abrahama: „On to wbrew nadziei uwierzył nadziei,

⁴⁷ Tamże, s. 334–335.

⁴⁸ Tamże, s. 333.

Fragment zaczerpnięty z *Lęku i drżenia*⁵², który Herling czyni mottem opowiadania, brzmi:

Przypuśćmy, że Izaak został naprawdę ofiarowany (przez ojca). Abraham wierzył. Wierzył, że nie będzie błogosławiony w Niebiosach, lecz, że będzie szczęśliwy tu, na ziemi. Bóg mógłby mu dać nowego Izaaka czy tchnąć życie w ofiarowanego. Wierzył siłą absurdu, gdyż wszelki rachunek ludzki został już dawno poniekany⁵³.

Według pisarza Kierkegaard, podobnie jak autor Listu do Hebrajczyków, brał pod uwagę to, że Abraham wierzył, że Bóg może mu dać innego syna lub przywrócić życie zabitemu. Polemicznie odnosi się do tak odczytanej przez siebie myśli duńskiego filozofa, zarzucając mu wiarę opierającą się na absurdzie, ślepym zaufaniu temu, co nieracjonalne, „zawieszaniu” rozumu i zasad moralnych:

Dla Kierkegaarda absurd jest jednym z elementów religii. Ja natomiast staram się powiedzieć, że istnieją granice akceptowalności absurdu w religii. A w historii ofiarowania Izaaka ta granica została przez Boga przekroczona. Bezwzględna suro-

wość, a nawet absurdalność boskich nakazów w oczach wielu ludzi potwierdza potęgę Boga i ci ludzie chcą wierzyć – w Boga wszechmogącego, który ma kaprysy⁵⁴.

Nie ma też w opowiadaniu, obecnej w niektórych midraszach, sugestii, że Izaak nie jest wcale małym chłopcem, ale młodzieńcem lub dojrzałym mężczyzną, posłusznym i ufającym ojcu oraz oddanym Panu, że nie pełni on biernej roli, ale świadomie współdziała z ojcem i gotów oddać siebie na ofiarę Bogu, dobrowolnie złożyć samego siebie w ofierze, każąc ojcu, by go związał mocno⁵⁵. Herling-Grudziński ukazuje go jako chłopca, którego starzec daje radę podnieść i posadzić na osiołku. Jest on na tyle duży, by móc ponieść wiązkę drzew, a przede wszystkim już na tyle świadomy, by wiedzieć, czym jest ofiara całopalna i by postawić ojcu pytanie o brakującą żerwę ofiarną.

Autor *Drugiego przyjścia* w scenie na gorze Moria wprowadza do opowiadania,

że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmacniał w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić to, co obiecał” (Rz 4,18–21).

⁵² Taki tytuł, nie zaś *Bojaźń i drżenie* widnieje pod tekstem, stanowiącym motto opowiadania.

⁵³ Zob. G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie...*, s. 330 (nie został podany autor tłumaczenia; w polskich przekładach nie znalazłam takiego tytułu książki Kierkegaarda). Zastanawiające jest, że w tłumaczeniu Jarosława Iwaszkiewicza fragment ten ma zupełnie inny sens. Zdanie: „Bóg mógłby mu dać nowego Izaaka czy tchnąć życie w ofiarowanego” w przekładzie Iwaszkiewicza brzmi: „Bóg nie mógł mu dać nowego Izaaka, wskrzesić ofiarowanego” (S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1995, s. 50). Siegnięcie do oryginału i rozstrzygnięcie, jak brzmieć powinno właściwe tłumaczenie, byłoby z pewnością, cenne. Istotne dla interpretacji opowiadania jest jednak to, jak Herling-Grudziński odczytuje (przeinacza?) myśl duńskiego filozofa.

⁵⁴ *Ofiarowanie. Z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim rozmawia Włodzimierz Bolecki*, s. 8.

⁵⁵ W midraszu *Kiedy aniołowie płakali* Izaak zwraca się do ojca: „Tato, bardzo cię proszę, abyś mocno mnie związał. A nuż ogarnie mnie trwoga, gdy zobaczę nad sobą nóż, i zacznę się wtedy miotać na wszystkie strony. Miałbyś wtedy, ojczu, trudności z zarżnięciem mnie.

Abraham postąpił tak, jak sobie Izaak życzył. A ten, kiedy wyciągnął ręce i nogi do spętania, powieciał:

– Nie mów mamie o mojej śmierci (...).

Kiedy Abraham uporał się ze związaniem Izaaka, położył go na ołtarzu i wyjął nóż.

Serce przepełniała mu radość, że wykonuje polecenie Boga, ale z oczu płynęły mu łzy.

Nie mógł opanować litości nad szlachetnym i delikatnym Izaakiem” (*Ze skarbnicy midrasz*, tłum. M. Friedman, Wrocław [2021], s. 33). Izaak Kalimi przytacza fragment z midrasza *Genesis Rabba* 56,8: „Ojczu, jestem młody i boję się, że moje ciało może zadrzeć z obawy przed nożem, i ulitujesz się nade mną, przez co zabicie mnie może nie być właściwe i nie będzie się liczyć jako prawdziwa ofiara; przeto zwiąż mnie bardzo mocno” (cyt. za: I. Kalimi, *„Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złoś go w ofierze”*, *„Związanie” Izaaka w literaturze i myśli rabinicznej*, s. 58). W tych haggadach powtarza się prośba Izaaka, by ojciec związał go mocno, stąd bierze się też nazwa opowieści w tradycji rabinicznej.

nieistniejący w Księdze Rodzaju, motyw zagubionego noża:

Gdy przyszedli na miejsce wskazane przez Boga, Abraham zbudował ołtarz i ułożył na nim drwa. Zamierzał związać teraz Izaaka i położyć go na drwach na ołtarzu. Ale potknął się nagle nieopatrznie o wystający z ołtarza kamień, upadł jak długi i puścił przyciskany do piersi nóż. (...). Abraham, błędy i drżący, krzyknął do służącego, by odnalazł nóż i przyniósł go na górę. Powstrzymał Izaaka, który też – młody i zrzęzny – chciał pobiec po zgubę. „Boże – wyszeptał w duchu – miałby on właśnie odzyskać i przynieść narzędzie swojej śmierci?”. W dole rozległ się straszny krzyk. Pobiegł drugi sługa i, za zgodą Abrahama, wdrapał się tam, gdzie czekał ołtarz obłożony drwami. Upadł przed Abrahamem na kolana: „Panie, nóż wpadł do głębokiego otworu w skale, pełnego jadowitych węży. Mój towarzysz nie przeląkł się ich i sięgnął po nóż. Został pokąsany na śmierć. Co rozkażesz, Panie? Mam i ja spróbować?”. Abraham, oniemiały, potrząsnął tylko przecząco głowę.

Motyw utraconego noża pogłębia dramaturgię sceny ofiarowania i ujawnia silne zdenerwowanie Abrahama, który się potyka i upuszcza nóż. Nie może on zabić syna za pomocą noża, a co za tym idzie jego ręka nie zostanie powstrzymana w momencie, gdy będzie chciał spełnić Boży nakaz. Nóż nie stanie się narzędziem uśmiercenia jego syna, ale na górze Moria ofiara zostanie „złożona”. Nie ze zwierzęcia jednak, nie z barana uwikłanego w krzaki, o którym mowa jest w Księdze Rodzaju (Rdz 22,13). To sługa, usiłujący wydobyć nóż, który wpadł do dołu pełnego jadowitych węży, staje się niewinną ofiarą. Węże, które śmiertelnie go pokąsały, symbolizują

zło⁵⁶, ale w czytelniku zrodzić się może myśl, że do tej bezsensownej śmierci by nie doszło, gdyby nie zło zawarte już samym w nakazie Boga.

Herling-Grudziński nie poprzestaje na motywie śmierci pokąsanego sługi. Wprowadza do opowiadania szokujący motyw duszenia Izaaka. Oto „gorliwy” w swej wierze Abraham nie waha się (z powodu utraty noża) sięgnąć po inny sposób uśmiercenia syna i zaczyna go dusić z całą zapalczywością:

Twarz zmieniła mu się nie do poznania⁵⁷. Wyglądał jak dziki w przystępie szalu. Obwiązał Izaaka sznurami i przed rzućnięciem go na stos zacisnął duże żyłaste ręce na jego szyi. Chłopiec spurpurowiał od duszenia Abrahama, dzikiego wciąż i oszalałego. Wtedy Jahwe zawołał do Abrahama z nieba: „Nie czyni chłopcu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś mi nawet twego jedynego syna”. Abraham rozwiązał Izaaka, postawił go na ziemi słaniającego się na nóżkach i posadził na siodle osiołka. (...) W oczach chłopca malował się strach. Abrahamowi zabrakło odwagi pogłaskać po ojcowsku twarzyczkę chłopca⁵⁸.

W centrum *Ofiarowania* jest zatem religijnie motywowana przemoc⁵⁹, której ojciec do-

⁵⁶ O ile jednak w Księdze Liczb węże śmiertelnie kasały Izraelitów na pustyni Bóg zsyła jako karę za szemranie, a więc stają się symbolem konsekwencji grzechu, ludzkiego buntu i niewierności (por. „Zesłał więc Pan na lud węże o jadowitych palcach, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła (Lb 21,6), o tyle w opowiadaniu *Ofiarowanie* zmija kasały śmiertelnie niewinnego sługę.

⁵⁷ W *Bojaźni i drżeniu* Kierkegaarda, w jednym z wariantów opowieści, mowa jest o „ojcowskim, łagodnym spojrzeniu”, które zmienia się wówczas, gdy Abraham ma złożyć ofiarę. Izaak widzi wówczas „dziki wzrok, groźny wyraz” twarzy swego ojca (S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1995, s. 32–33).

⁵⁸ G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie...*, s. 335.

⁵⁹ Marcin Lul, komentując ten fragment opowiadania, pisze o „przewrotnej sakralizacji zła” (M. Lul, *Postaci biblijne w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, s. 175).

puszcza się względem syna, brutalna agresja, wymuszona i oczekiwana przez Boga. Jahwe „zbyt długo” nie reaguje na to fanatyczne, zaślepienie szaleńczym „wybuchem” pogwałcenie niewinnego życia, nie powstrzymuje Abrahama, zanim jeszcze jego ręce zacisnął się wokół szyi Izaaka i zanim zacznie go dusić. Pisarz sugeruje w tej scenie obojętność Jahwe. Czy Jego zwłokę tłumaczyć może również odczuwane przezeń zadowolenie, bo oto przekonał się, że ma w osobie Abrahama tak wiernego wyznawcę i sługę? „Historia ofiarowania Izaaka budzi we mnie lęk i najgłębszy niepokój co do intencji Boga”⁶⁰ – wyzna pisarz w rozmowie z Boleckim.

Isaac Kalimi przytacza jeden z midraszy *Genesis Rabba* 56,7, w którym Abraham również traci nóż i zamierza udusić Izaaka, choć już uprzednio, zanim ten zamiar podejmie, usłyszy słowa: „Nie podnoś ręki na chłopca”. Gdy pada z jego strony deklaracja: „Uduszę go [Izaaka]”, ponownie słyszy: „Nie podnoś ręki na chłopca”. W midraszu tym Abraham zostaje pozbawiony noża, za pomocą którego zamierzał zabić syna, gdyż „trzy łyz aniołów służby upadły nań i go stopiły”⁶¹. Motyw

łez aniołów, posłańców Boga, wskazuje na współczucie i miłosierdzie Pana, łyży topiące nóż są wyraźnym znakiem Jego miłości: nóż zostaje roztopiony (ginie) we łzach, bo Jahwe nie chce śmierci Izaaka. Zastanawiać może gorliwość i nieustępliwość Abrahama, który nie potrafi odczytać tego znaku i – pomimo głosu, wzmacniającego i potwierdzającego Boży komunikat – gotów jest uśmiercić syna przez uduszenie go. W jeszcze innym midraszu *Hagadol*, w odpowiedzi na Boży głos: „Nie podnoś ręki na chłopca”, Abraham również deklaruje gotowość uduszenia syna: „Panie Niebios, czy mam go udusić i związać jako ofiarę całopalną przed Tobą?”, a gdy słyszy ponownie: „Nie czyn mu nic!”, proponuje: „Czy mam go dla Ciebie poćwiartować?” i kolejny raz Bóg odpowiada: „Nie czyn mu nic!”⁶²

Isaac Kalimi, komentując midrasze, stawia pytanie, czy rabini, ukazując Abrahama, który obstaje przy dokonaniu ofiary, chociaż Bóg cofa swój nakaz, „krytykują, czy też chwalą Abrahama za bycie tak nieugiętym wyznawcą?” I odpowiada: „Opierając się na ogólnej tendencji źródeł rabinicznych, można wysnuć wniosek, iż intencją rabinów jest pochwała Abrahama”⁶³.

Autor *Innego świata* nie ma na celu pochwały niezłomnej „wiary” Abrahama, gotowego uśmiercić syna przez uduszenie go, skoro utracił nóż, za pomocą którego miał poderżnąć mu gardło. Nie ma w opowiadaniu sugestii, że utrata noża jest znakiem od Boga – sygnałem, że Jahwe nie chce ofiary

⁶⁰ Ofiarowanie. Z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim rozmawia Włodzimierz Bolecki, s. 8.

⁶¹ Zob. Kalimi, „Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złóż go w ofierze!”, ..., s. 58. Motyw łez, zarówno aniołów, jak i samego Abrahama odnaleźć można w midraszu *Kiedy aniołowie płakali*. Czytamy w nim: „Kiedy Abraham uporał się ze związaniem Izaaka, położył go na ołtarzu i wyjął nóż. Serce przepętniało mu radość, że wykonuje polecenie Boga, ale z oczu płynęły mu łzy. Nie mógł opanować litości nad szlachetnym i delikatnym Izaakiem. W tej samej chwili rozwarły się niebiosa i chóry aniołów wzniosły okrzyk do Boga: – Dlaczego poleciłeś Twemu wybrancowi Abrahamowi uczynić to?”

I aniołowie rozplakali się. A trzy łyż z morza łez anielskich spadły na oczy Izaaka. I gdy tylko nóż dotknął jego gardła, wyleciała z niego dusza i od razu poszybowała do nieba.

I wtedy rozległ się z wysokości głos:

– Nie dotykaj młodzieńca.

I w tej samej chwili, kiedy rozległ się głos Boga, dusza wróciła do ciała i Izaak odżył! (*Ze skarbnicy midraszy*, s. 33).

⁶² *Midrash Hagadol on the Five Books of Torah*, red. M. Margoliot, Jerusalem 1947, s. 355 (hebrajski; tłum. ang. I.K.), cyt. za: Isaac Kalimi, „Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złóż go w ofierze!”, ..., s. 58–59.

⁶³ Isaac Kalimi, „Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złóż go w ofierze!”, ..., s. 59, przypisy 61.

z dziecka, że sprzeciwia się pogańskiemu rytuałowi. Herling-Grudziński podkreśla brutalność i bezwzględność postępowania Abrahama, który nawet nie pyta Boga (jak w midraszach), czy ma udusić Izaaka, tylko zaczyna go dusić. Jego postawa w ujęciu pisarza jest po prostu ślepyim posłuszeństwem, gotowością, by czynić zło, bo nakazane jest przez Jahwe. Tak „praktykowana” uległość jest zaprzeczeniem, pogwałceniem miłości, objawiającej się w czułości wobec syna i wrażliwości na niego. W imię wiary Abraham zrywa więź ojcowsko-synowską i, niszcząc zaufanie syna, obarcza go doświadczeniem ciężkiej traumy⁶⁴. Jeśli czytać tekst biblijny literalnie, a jeszcze w kłuczu psychologicznym, jak to czyni Herling, to rzeczywiście mamy do czynienia z religią nieludzką, normalizującą i pochwalającą przemoc i niszczącą więzi miłości⁶⁵.

⁶⁴ Przeżycie przez Izaaka traumy sugeruje wiele dzieł sztuki, chociażby obraz Caravaggia *Ofiarowanie Izaaka* (1603), ukazujący Abrahama, który zbliża już wyciągnięty nóż do szyi chłopca, przytrzymując jedną ręką jego szyję. Na tym obrazie Izaak widzi, co ma się za chwilę stać. Na jego twarzy maluje się lęk i rozpacz; jego otwarte usta sugerują, że krzyczy z przerażenia. W tekście biblijnym mowa jest o tym, że Abraham sięga ręką po (schowany) nóż i w tym momencie zostaje powstrzymany przez Anioła, nie zaś kiedy trzyma już nóż nad głową chłopca: „Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». [Anioł] powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna»” (Rdz 22,10–12). Owszem, chłopiec jest już związany i leży na ołtarzu, zapewne więc ma świadomość tego, co ma się wydarzyć.

⁶⁵ Gorzko-ironiczny komentarz do opowieści o ofierze Abrahama znajdujemy w twórczości filozofa Leszka Kołakowskiego, który również pokazuje, jak traumatyczne było dla Izaaka wydarzenie na górze Moria: „Izaak wdrapał się na stos, gdzie ojciec kazał mu poprawić jakiś nieznaną szczegół. W tej chwili Abraham podniósł ciężki brązowy miecz, którym zwykł ubijać woły od jednego ciosu. I w tej samej chwili rozległ się stanowczy okrzyk anioła: «Zatrzymaj się!» Zaraz po nim drugi okrzyk grozy i przerażenia: to Izaak odwrócił się i zobaczył ojca zastygłego ze wznieśioną bronią, z błyskiem brutalnej determinacji w oczach, z zacisniętymi ustami i wyrazem zaciętej stanowczości na twarzy. Wydał przeciągły krzyk i upadł zemdłony. Bóg uśmiechnął się dobrodusznie i poklepał Abrahama po plecach. (...) Wszystko skończyło się dobrze i w rodzinie było dużo śmiechu. Izaakowi pozostała tylko drobna

Znamie Zła

Pręga, która pozostaje na szyi Izaaka po tym, jak był duszony przez ojca, jest niesuwalnym znakiem-bolesną raną, straszącą pamiątką wydarzeń na górze Moria:

Sara zauważyła zaraz po ich powrocie do domu siną obręcz na szyi i gardle Izaaka. Gdy go objęła na powitanie i ramieniem otoczyła jego główkę, sykną z bólu. Ale milczeli oboje, ojciec i syn, lub zbywali byle jak jej zapytania. We wzroku Izaaka widoczna była tylko bojaźń⁶⁶. Twardniał natomiast surowy i dawniej wzrok Abrahama; nie dbał o to, czy rani żonę, i nie umiał się już zdobyć na delikatny choćby odcień czułości, który tak ją radował w minionych latach⁶⁷.

Narrator opowiadania podkreśla, że pręga sprawia Izaakowi ból fizyczny i psychiczny zarazem. Zaznacza również, że po powrocie ojca i syna do domu, miejsce, które wcześniej oznaczało bezpieczeństwo i ciepłe relacje między członkami rodziny, napętnia się chłodem, pojawia się „ziąb”⁶⁸ w relacjach, a więzi zaufania i miłości zostają zniszczone, znika bliskość i czułość.

Motyw pręgi, który zostaje wprowadzony do opowiadania, autor *Drugiego przyjścia* zestawia z biblijnym motywem znamienia Ka-ina, przywołując historię z Księgi Rodzaju, ale jednocześnie nadając jej nowy wydźwięk:

dolegliwość: od tej pory chwiał się na nogach i dostawał mdłości na widok ojca. Ale w końcu żył długo i pomyślnie (L. Kołakowski, *Abraham czyli Smutek wyższych nacji*, [w:] tegoż, *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990, s. 122–123).

⁶⁶ Grudziński zamiennie używa słów lęk i bojaźń, ale nie w znaczeniu głęboko biblijnym, ale psychologicznym, jako synonim przerażenia, panicznego strachu; lęk i bojaźń niszczą relacje, uniemożliwiają bliskość i miłość. W Biblii natomiast oznaczają pełną szacunku i miłości relację, opartą na zaufaniu i budującą więź.

⁶⁷ G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie*, s. 336.

⁶⁸ Tamże, s. 336.

Kaina, zabójcę brata swego Abła, Bóg uczynił zbiegiem i tułaczem na ziemi. Odtąd – rzekł Kain do Boga – każdy kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić. O, nie! – odrzekł Jahwe – dam ci znamię, aby spotkawszy zabójcę brata, nikt nie śmiał pozbawić go życia. Do końca twoich dni będziesz posiadał znamię uczynionego przez ciebie zła. Znamieniem Zła nazwano ten wyrok Boga.

Wiść głosi, że na krótko przed śmiercią Abraham nazwał Znamieniem Wiary niezatartą pręgę na szyi Izaaka. Oba znamiona wchłonął powoli świat. I jest taki, jaki jest⁶⁹.

W Księdze Rodzaju Pan nie nazywa znamienia, które daje Kainowi, znamieniem uczynionego przezeń zła. Słowa zapisane w Biblii brzmią: „«(...) Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotną pomstę poniesie!» Dał też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił, ktokolwiek go spotka” (Rdz 4,15).

Wyraźnie mowa jest o tym, że to znak, który ma chronić Kaina⁷⁰, a nie go napiętnować (stygmatyzować), przypominając mu o jego zbrodni⁷¹. Marcin Majewski pisze o postaci bratobójcy:

(...) zostaje wygnany ze swej ziemi, nikt jednak nie będzie mógł go zabić. Pan Bóg nie zostawia Kaina na pastwę losu. Mimo swojego występkę, nadal pozostaje on Jego umiłowanym stworzeniem. Obok sprawiedliwości jest również miejsce na miłosierdzie. Nikt Cię nie zabije!

Znamię, które otrzymał Kain, to przestroga moralna przed zemstą i samosądem. Być może było jakimś tatuażem szczepu Abła. Dotąd bowiem członkowie rodu Abła mieli obowiązek ścigania Ka-

ina i ukarania go śmiercią (starowschodni zwyczaj goelatu – instytucji mściciela krwi). To tego mściciela obawia się właśnie Kain. Gdy jednak otrzymuje znamię rodu swego brata, wówczas co prawda staje się sługą rodu, ale nie może już być przez jego członków zabity⁷².

Michał Klinger zauważa, że w midraszach nie ma jednoznacznej interpretacji znaku Kaina i wymienia jego dwie zasadnicze interpretacje: znak ochronny (znak skruszonego grzesznika) oraz znak hańby (znak mordercy)⁷³. Teolog prawosławny rozpatruje jednak ów znak także jako „znak mesjański”, „paschalny” – w rozumieniu chrześcijańskim „zbawczy” szczególnie w stosunku do grzesznika. Zwraca również uwagę, że w Księdze Ezechiela (Ez 9,4) mowa jest o znaku przynależności do Boga, znaku T (Taw), przypominającym krzyż⁷⁴.

Ofiarowanie pozbawione jest jednak aluzji chrystologicznych. Nie tylko Izaak nie jest tam figurą Chrystusa. Również znacząca jest nieobecność motywu barana⁷⁵,

⁷² M. Majewski, *Biblijna historia zbawienia*, s. 54

⁷³ M. Klinger, *Znak Kaina*, [w:] tegoż, *Tajemnica Kaina Próba umiejscowienia Kaina w tradycji mesjańskiej w związku z nowotestamentową rewolucją etyczną*, Warszawa 1981, s. 64.

⁷⁴ Tamże, s. 104. Jak pisze kard. J. Ratzinger, „w wizji opisanej w Księdze Ezechiela (9,4n) sam Bóg mówi do swojego posłańca: «Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi». W przeraźliwej katastrofie, która ma nastąpić, ci, którzy nie mają udziału w grzechu świata, lecz ze względu na Boga cierpią z jego powodu i zachowują doń dystans, mają zostać opieczetowani ostatnią literą hebrajskiego alfabetu, Taw, zapisywaną w kształcie krzyża („T” lub „+” lub „X”). Litera Taw, która rzeczywiście miała kształt krzyża, stała się znakiem przynależności do Boga. Chrześcijanie, o ile jesteśmy w stanie to stwierdzić, nie nawiązywali pierwotnie do tego żydowskiego symbolu krzyża, gdyż do znaku krzyża dotarli z głębi własnej wiary, rozpoznając w nim sumę tej wiary. Czyż później jednak wizja Ezechiela o wybawiającym Taw i cała opierająca się na niej tradycja nie wydała się im antycypacją przyszłości? Czyż w krzyżu nie zostało właśnie «odsłonięte» (por. 2 Kor 3,18) tajemnicze znaczenie owego Taw?» (kard. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 160–161).

⁷⁵ Ksiądz Jerzy Szymik, referując myśl papieża Benedykta

⁶⁹ Tamże, s. 336–337.

⁷⁰ Ksiądz Wojciech Pikor pisze: „Pan Bóg nie odmawia posłuchu także i Kainowi, który lamentuje nad swoim położeniem: wysłuchuje jego skargi i daje mu znak, który ma chronić jego życie” (ks. W. Pikor, *Zbawienie – zmaganie o Boże oblicze na twarzy Kaina* (Rdz 4,1–16), „Verbum Vitae” 2002, nr 1, s. 33).

⁷¹ To w języku potocznym „Kainowe znamię” jest znakiem winy, piętnem zabójcy.

którego biblijny Abraham składa w ofierze w zastępstwie syna, a w którym chrześcijanie widzą zapowiedź śmierci Chrystusa – Bożego Baranka⁷⁶. Tak opowiedziana na nowo czy też mocno zmieniona historia biblijna staje się nie tylko trudną do przyjęcia opowieścią o Abrahamie – „ojcu wierzących”, który okazuje się fanatykiem dopuszczającym się na rozkaz Boga przemocy wobec bezbronnego i niewinnego Izaaka, a jednocześnie gwałcącym głęboką miłość, jaką wcześniej obdarzył swojego syna. *Ofiarowanie* niesie bowiem także zafałszowany, zakłamany obraz Boga. To nie „opowieść biblijna”, jak chce autor, ale „mroczna haggada”. Gdyby nie została nazwana „opowieścią biblijną”, można by ją potraktować jako jedną z wielu swobodnych „wariacji” na temat motywów biblijnych, literackich przetworzeń tekstu natchnionego. Autor, niestety, rości sobie pretensje do jedynie słusznej wykładni fragmentu

z Księgi Rodzaju, „przepisuje” go na nowo, a jego narracja staje się nieuczciwa wobec pierwowzoru i fałszująca jego wymowę, bo wprowadzająca doń treści, które mają na celu przekonać czytelnika do zakłamanego wizerunku Boga, czyli, jak mówi kard. Ratzinger, do istnienia „boga-trucizny”, „boga-tyrana”⁷⁷ i podać w wątpliwość Abrahamową postawę posłuszeństwa. Biblijna wiara Abrahama opiera się na zaufaniu, powierzeniu się Bogu, przyjęciu Jego słowa i wypełnianiu go. Posłuszeństwo nie zaprzecza wolności, a wiara buduje głęboką, intymną relację miłości między patriarchą a Panem. Wiara w ujęciu autor *Wieży* to absurdałne pogwałcenie międzyludzkich więzi miłości w imię ślepego poddania się zbrodniczemu nakazowi kapryśnego i okrutnego bóstwa. Niezatarta pręga na szyi Izaaka, określona w opowiadaniu przez Abrahama jako „Znamieć Wiary”⁷⁸ to dla Herlinga-Grudzińskiego „Znamieć Zła”, „Pręga Zbrodni” obciążająca winą tyłuż Abrahama, ileż samego Jahwe, który tej zbrodni zażądał.

XVI, pisze: „Ostatecznie Abraham ofiaruje Bogu nie coś, co sam wymyślił i przygotował, ale baranka, który został mu podarowany przez Boga; «Bóg sam nas obdarowuje, byśmy my mogli dawać» – oto konstytutywna dla kondycji ludzkiej i dla relacji człowieka z Bogiem zasada” (J. Szymik, *Deus providebit. Bóg wobec cierpienia według J. Ratzingera* Benedykta XVI, „Teologia w Polsce” 2011, vol 5(1), s. 14; cyt. pochodzi z książki: J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, red. S.O. Horn, V. Pfnür, Kraków 2005, s. 48).

⁷⁶ W artykule *Czy Bogu potrzebne są ofiary?* o. Wacław Hryniewicz, polemizując z fałszywą wykładnią teologii ofiary, podkreśla, że „Jezus nie jest Barankiem ofiarnym, złożonym w ofierze obrażonemu Bogu, żądającemu krwi swojego Syna. Poniósł On śmierć, ponieważ pozostał on wierny do końca swojemu posłannictwu, przejęty miłością wobec ludzi (...)” (W. Hryniewicz OMI, *Czy Bogu potrzebne są ofiary?*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 2, s. 8). Ojciec Michał Paluch OP dobrze podsumowuje nowotestamentowe rozumienie ofiary: „Skoro Chrystus ofiarowuje siebie w wolności w przybytku swego ciała, ofiarą złożoną przez Niego jest – najgłębiej rzecz biorąc – posłuszeństwo Ojcu (por. Hbr 10,9–10). To posłuszeństwo Ojcu podejmowane z miłości staje się istotą kultu ofiarnego Nowego Testamentu. Przelanie krwi na krzyżu (= wszelkie cierpienie) jest posłuszeństwa dowodem, wyrazem, znakiem” (M. Paluch OP, *Traktat o zbawieniu*, [w:] *Dogmatyka*, t. 3: J. Szymik, *Traktat o Bogu Jedynym*, M. Paluch OP, *Traktat o zbawieniu*, Warszawa, 2006, s. 308–309). „Sercem chrześcijańskiej ofiary jest miłość, a nie przemoc” (tamże, s. 323).

⁷⁷ J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, red. S.O. Horn, V. Pfnür, tłum. M. Rodkiewicz, Kraków 2005, s. 50 i 51.

⁷⁸ Jest w tym określeniu zawarta ironiczna aluzja do określenia Abrahama mianem „ojciec wierzących” (por. Iz 51,1n; Ga 3,7; Hbr 11; 12,1).

Bibliografia

- Auerbach E., *Blizna Odyseusza*, w: *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, t. 1, tłum. Z. Żabicki, Warszawa 1968.
- Bardski K., ks., *Abraham – tajemnica ojcostwa*, Kraków 1999.
- Benedykt XVI, *Wstawiennictwo Abrahama za Sodomę (Rdz 18, 16–33)*, Audycja generalna, Rzym, 18 maja 2011, „L'Osservatore Romano” 2011, nr 7, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/benedykt-xvi/benedykt-xvi-katechezy-o-modlitwie/2011-05-18-rzym-wstawiennictwo-abrahama-za-sodome-rdz-18-16-33-108186/> [dostęp 20.06.2026].
- Biblia Tysiąclecia*, red. K. Dynarski SAC, red. nauk. A. Jankowski OSB i in., Poznań – Warszawa 1980.
- Błażejowski T., *Apokryf medytacyjny. „Ofiarowanie” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych [Łódzkie Towarzystwo Naukowe]” 2005, nr 59, s. 137–144.
- Copan P., *Znęcanie się nad dzieckiem i terroryzowanie?*, [w:] tegoż, *Czy Bóg jest potworem? Zrozumieć Boga Starego Testamentu*, tłum. D. Krupińska, Poznań 2003.
- Geller Nathanson B., *Aqedah*, tłum. J. Marzęcki, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M. D. Coogan, tłum. A. Karpowicz i in., Warszawa 1997.
- Grosfeld J., *Pogańskie manowce religii. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 13.
- Herling-Grudziński G., Bolecki W., *Rozmowy w Neapolu*, Warszawa 2000.
- Herling-Grudziński G., *Ofiarowanie. Opowieść biblijna*, [w:] tegoż, *Opowiadania zebrane*, t. 2, oprac. Z. Kudelski, Warszawa 1999.
- Hryniewicz W., ks., *Dramat wiary Abrahama. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 15.
- Hryniewicz W. OMI, *Czy Bogu potrzebne są ofiary?*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 2.
- Jordan J.B., *Leviticus 1:1–2*, „Biblical Horizons” 142, June 2001, b.n.s.
- Kalimi I., *„Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złóż go w ofierze!” „Związanie” Izaaka w literaturze i myśli rabinicznej*, tłum. z j. ang. M. Wiertelwska, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2010, t. 24.
- Katolicki Komentarz Biblijny*, red. nauk. wyd. oryg. R.E. Brown SS, J.A. Fitzmyer SJ, R.E. Murphy OCarm, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. K. Bardski, Warszawa 2021.
- Kierkegaard S., *Bojaźń i drżenie*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1995.
- Klinger M., *Tajemnica Kaina Próba umieszczenia Kaina w tradycji mesjańskiej w związku z nowotestamentową rewolucją etyczną*, Warszawa 1981.
- Kluczyński A.P., *Rozmowa Abrahama z Bogiem o Sodomie i Gomerze (Rdz 1, 16–33) jako afirmacja Bożej sprawiedliwości*, „Rocznik Teologiczny”, ChAT LV, 2013, z. 1–2.
- Kołakowski L., *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990.
- Księga Rodzaju*, [w:] *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. nauk. wyd. oryg. R.E. Brown SS, J.A. Fitzmyer SJ, R.E. Murphy OCarm, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, tłum. K. Bardski, Warszawa 2021.

- Lubowicki M., *A jeśli Izaak rozumiał, o co chodzi i pozwolił Abrahamowi złożyć się w ofierze?* [midrasz], <https://pl.aleteia.org/2021/03/04/a-jesli-izaak-rozumial-o-co-chodzi-i-pozwolil-abrahamowi-zlozyc-sie-w-ofierze-midrasz/> [dostęp: 20.06.2026].
- Lul M., *Postaci biblijne w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, „Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2005, nr 4.
- Majewski M., *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 2011.
- Midrash Hagadol on the Five Books of Torah*, red. M. Margoliot, Jerusalem 1947.
- Ofiarowanie Izaaka*. Rozmowa z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 10.
- Ofiarowanie*. Z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim rozmawia Włodzimierz Bolecki, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 10, s. 8.
- Paluch M. OP, *Traktat o zbawieniu*, [w:] *Dogmatyka*, t. 3: J. Szymik, *Traktat o Bogu Jedynym*, M. Paluch OP, *Traktat o zbawieniu*, Warszawa, 2006.
- Pikor W., ks., *Zbawienie – zmaganie o Boże oblicze na twarzy Kaina (Rdz 4,1–16)*, „Verbum Vitae” 2002, nr 1.
- Porosło K., ks., *W Izaaku związano mu nogi*, w: tegoż, *Chrystus zmartwychwstał w tobie. Przygotowanie do paschy*, Kraków 2023.
- Przykazanie nie zabijaj, czy nie morduj?*, komentarz Marka Piotrowskiego na forum, <https://zchrystusem.pl/viewtopic.php?t=9094> [dostęp: 20.06.2026]
- Ratzinger J., kard., *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002.
- Ratzinger J., kard., *Eucharystia. Bóg blisko nas*, red. S.O. Horn, V. Pfnür, tłum. M. Rodkiewicz, Kraków 2005.
- Salij J., OP, *Czy pojęcie ofiary jest jeszcze zrozumiałe?*, [w:] tegoż, *Poszukiwania w wierze*, Poznań 1992.
- Smolarz S., *Znaczenie ofiary ‘ōlāh w Leviticus 1. Rozważania z pogranicza translatoryki biblijnej i antropologii kulturowej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2017, nr 25/2.
- Swindoll Ch.R., *Abraham niezwykła podróż wiary pewnego nomady*, tłum. A. Gomoła, Wrocław 2018.
- Szymik J., ks., *Deus providebit. Bóg wobec cierpienia według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce” 2011, vol 5(1).
- Węglewska P., *Człowiek wobec próby wiary. Gustaw Herling-Grudziński „Ofiarowanie”*, „Polonistyka” 2009, nr 5.
- Węgrzyniak W., ks., *Miłosierdzie ludzkie w Starym Testamencie*, <https://diecezja.pl/milosierdzie-ludzkie-w-starym-testamencie/> [dostęp: 20.06.2026].
- Witczyk H., ks., *„Ja sprowadzam nieszczęście”*. „Ofiarowanie Izaaka”: wokół interpretacji Herlinga-Grudzińskiego, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 13.
- Woźniak A., „Ofiarowanie”, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 16.
- Ze skarbnicy midrasz*y, tłum. M. Friedman, Wrocław [2021].
- Zieliński Z., *Najtrudniejsze stronicie Biblii*, Warszawa 1989.

ELŻBIETA MIKICIUK: doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, pracownik Zakładu Dramatu, Teatru i Widowisk w Instytucie Filologii Polskiej UG, autorka książek: *„Chrystus w grobie” i rzeczywistość „Anastasis”. Rozważania nad „Idiotą” Fiodora Dostojewskiego* (2003); *Teatr paschalny Fiodora Dostojewskiego. O wątkach misteryjnych „Braci Karamazow” i ich wizjach scenicznych* (2009); *Czytanie ikony. W kręgu literatury, teatru i filmu* (2022), *Dostojewski: re-kolekcje* (2024). W tym roku ukaże się jej książka: *Dostojewski. Żywoł wielkiego grzesznika*.